

OD PIERWSZEGO USŁYSZENIA - *Bożena Szara* (wyemitowane 28 października 2018 - [posłuchaj](#))

POLSKA IMIGRACYJNA

Polska jest krajem, który ze wszystkich państw Unii Europejskiej przyjmuje najwięcej imigrantów.

Kurd z Syrii zdecydowanie wygrał wybory do rady powiatu.

Zaufanie mieszkańców warszawskiej dzielnicy zdobywa przedsiębiorca z Bangladeszu.

To nie są fake newsy ani przepowiednie polskich demografów. To są informacje, które znalazłam na łamach polskich mediów w ostatnim tygodniu. Wszystkie prawdziwe i wszystkie sprawdzone w kilku miejscach.

Oto Eurostat czyli Europejski Urząd Statystyczny Generalnej Komisji Europejskiej z siedzibą w Luksemburgu podaje, że Polskie władze wydały w 2017 roku najwięcej spośród wszystkich krajów Unii Europejskiej pozwoleń na pobyt dla imigrantów. Było ich prawie 700 tysięcy.

Chodzi o pozwolenia na pierwszy pobyt dla cudzoziemców spoza UE, którzy przyjeżdżają do danego kraju w różnych celach: zarobkowych, rodzinnych czy edukacyjnych.

Według zestawienia, które zamieszczono na stronach internetowych unijnego biura statystycznego, Polska w 2017 roku wydała o piąte takie zezwolenie w skali całej UE, a więc - 22%. Na drugim miejscu pod tym względem były Niemcy. Dwa razy większy i dużo bogatszy kraj wydał - 17% zezwoleń. Wielka Brytania - 16%, Francja - 8% oraz Hiszpania - 7%.

Przyglądając się bliżej danym dotyczącym Polski, można zauważyć, że najwięcej zezwoleń - 597 tys. - zostało wydanych ze względu na zatrudnienie. W tej kategorii to aż 59% wszystkich zezwoleń tego rodzaju w całej UE. Innymi słowy Polska była głównym krajem docelowym emigracji zarobkowej.

Nie Niemcy, nie Wielka Brytania, nie Francja, ale właśnie Polska.

Polscy przedsiębiorcy mówią otwarcie, że gdyby nie imigranci, to nasza gospodarka nie rozwijałaby się tak dynamicznie.

Dane Eurostatu potwierdzają to, co widać i słyszać na polskich ulicach. Największą liczbę zezwoleń na pobyt w roku 2017 otrzymywali w skali całej Unii Europejskiej - Ukraińcy - 662 tys. z czego aż 88% w Polsce. Po Ukraińcach na drugim miejscu, polscy urzędnicy wydali 43 tys. zezwoleń na pracę - Białorusinom, a na trzecim obywatelom Mołdawii 8 tys. zezwoleń.

Tyle dane Eurostatu czyli Europejskiego Urzędu Statystycznego Generalnej Komisji Europejskiej z siedzibą w Luksemburgu.

I teraz wracamy do polskich wyborów samorządowych, które odbyły się w minioną niedzielę.

Shivan Fate - Kurd z Syrii, zdecydowanie wygrał wybory w Kołbaskowie do rady powiatu w Policach. Shivan Fate startował do rady powiatu z list Koalicji Obywatelskiej. Głosowało na niego 16,83% wyborców, dzięki czemu zajął pierwsze miejsce w okręgu nr 1.

A jak komentowały to miejscowe media? "Shivan, ten wynik to nie tylko wygrana twoja i Koalicji Obywatelskiej, to wygrana Polski tolerancyjnej, otwartej, Polski przyszłości, gdzie o patriotyzmie mówi się w kategoriach obowiązku i pracy, a nie przywilejów. Zastużyłeś na to jak nikt inny".

Shivan Fate jest syryjskim Kurdem. Mieszka w Polsce od 19 lat, a przyjechał nad Wisłę na studia. Ukończył informatykę i ekonomię na Uniwersytecie Szczecińskim i Politechnice Szczecińskiej. Pracuje jako główny specjalista ds. badań i analiz w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej.

A teraz inny region Polski. Przenosimy się do podwarszawskich Włoch, gdzie zaufanie mieszkańców zdobył przedsiębiorca z Bangladeszu i został radnym dzielnicy.

Mahbub Siddique, bo o nim mowa mieszka we Włochach. Ma 42 lata, prowadzi własną działalność gospodarczą, skończył medycynę na jednej z moskiewskich uczelni, gdzie poznał swoją obecną żonę, która jest Polką.

Mahbub interesuje się finansami. Sam o sobie mówi, że jest "lokalnym społecznikiem". Przez ostatnie lata działał w dzielnicowym zespole do spraw budżetu partycypacyjnego. Radnym próbował zostać już cztery lata temu, ale się nie udało. - Startował wtedy z ósmego miejsca i wtedy był trzeci.

Teraz startował z pozycji czwartej, z list Koalicji Obywatelskiej. Zdobył 8 proc. w skali swojego okręgu i ósme miejsce wśród wszystkich startujących do rady dzielnicy kandydatów. W rozmowie z dziennikarzami mówił, że we Włochach żyje mu się doskonale. - "Mieszkańcy tu są bardzo mili. Kiedy wychodzę na spacer z żoną, to zagadują, uśmiechają się. Jest mi tu bardzo, bardzo dobrze. Będę ciężko pracował, by nie zawieść ich zaufania".

Świat, Europa i Polska zmieniają się na naszych oczach. Warto przypomnieć, że od 2016 roku lat merem Londynu - jednej z największych i najistotniejszych metropolii w Europie i na świecie, jest Sadiq Khan - prawnik pakistańskiego pochodzenia. Mer Londynu jest muzułmaninem.